

Składy społeczne.

Podług
W. H. Richla.

(Obacz Nr. 1, 2, 3 i 20 Dodat. tygod.)

IV.

Powołanie Szlachty.

Powstają na Szlachtę, chcieliby wywołać jej imię, i to niekoniecznie Socjaliści sami, ale i ludzie z rozsądkiem, którzy się rozpatrywali w stosunki społeczne. Widzą chłopów, mieszczan, proletarzystów, i zaprzeczają im życia niemożność, gdyż dostrzegają, jak nimi przenikły wszystkie węzły społeczne; pojąć zaś nie mogą, jakiego mogło być powołanie Szlachty, odkąd ujętym jej został monopol wielkich posiadłości ziemskich, odkąd zwinęto monopol hetmaństwa, monopol Rady staun przy tronach, monopol Arcysędztwa krajowego, a chociaż trzyma się jeszcze przy niej monopol funkcji dworskiej, straciła jednak wszystkie polityczne wpływy dawniejsze. Cóż jej powołaniem w społeczeństwie?

Nie wiedzą; i gdy nadeszły czasy burzliwe, wyrzekli ludzie postępu, niech Szlachta przepadnie, zadekretowali wywołanie Szlachty. Ale rzecz dziwna, Szlachta jak była, tak jest. Nowi ci prawodawcy nie musieli pewnie uważać Szlachty za stan, kiedy ją potępiali, bo za dekretem stan jaki rugować, szczerą niedorzeczność. Kto rozsądny zadekretuje zniesienie stanu wiejskiego, albo miejskiego? chociażby chciał, nie dokáže; musiałby odjąć posady, na których polega: wieś, miasto; musiałby wywołać i zatracić zwyczaj, obyczaj, nawyknięcia, prawa, pamięć, usposobienia, i wszystko to czem stoi, czem się różni, czem działa, czem myśli. Im się zdawało, iż byleby imię szlachty wyrugować, już się Szlachty pozbędą. Udać się nie mogło, bo nie pojmowali, na czem Szlachta polega. Co większa, w ciągu ośmnastego wieku pracowała Szlachta nad sobą sama, jakby się zaprzepaścić i przecie nie dokazała. Życie ślepe bez powołania, przecie nie będzie tak twarde.

Nie mogąc podołać wprost, jęto się do zelzenia cechy Szlachectkiej, roznieśli dla urągowiska nazwisko „Arystokrata“ godność właściwą Szlachcie udzielnej, Szlachcie niezawisłej, Szlachcie na kluczach i dobrach przyrodzoną, roznieśli po kastach i warstwach drobnych, narzucili za przydomek, tym którzy z dumy i pychy wynieść się radzi nad innych, acz są ogołoceni z posiadłości ziemskiej, to jest z tego co w związku społecznym stanowczo uwydatnia osobę; rozłali godność arystokratyczną na banki, na bióra, warstwy, stoły i narobili arystokracji różnego rodzaju: pieniężną, urzędniczą, literacką, przemysłową, ażeby przez to rozplątać znaczenie wyrazu i okazać, że arystokracja wszędzie się mieści, zatem że udziałna jest nigdzie, więc że i stanem osobnym nie stoi. — Że nie stoi osobnym stanem, bardzo-to być może, bo i osoba Pannjacego nie jest stanem tylko motorem stanów, a przecie arystokratycznej jest godności. Nie naruszało to powagi stanu, że zmyślali nowe znaczenie wyrazu w zamiarach stronnictw; Szlachta przetrwała i te wybiegi, i na nic im się nie przydało rozgłaszać Szlachtę za stan przygodny, stan urosły z przypadku.

Ta myśl, ażeby uważać Szlachtę za stan przygodny, wyległy z przypadku, powstała wtedy, kiedy sobie urojono, że składy społeczne nie wyrobiły się z potrzeb i wymagań wieku, to jest powodem dziejów i historii, lecz że powstały z polubownej pobudki, z wymysłu i dziwactwa w czasach grubych, dzikich, mniej oświeconych; a najbardziej wadziła urojencom Szlachta rodowa, na nią też godzili najmocniej. Nie dopatrując jak z dziejów urastały społeczne składy, nie przyznawali społeczeństwu konieczności rodowej, więc też pojąć nie mogli co za przewaga z prawa ma być komuś dla tego, że jego przodek jest ten a nie inny? — To tylko w tem śmieszna, że właśnie w czasach kiedy najmocniej godzono na Szlachtę, odszukiwano rodowodu dla tych, którzy z geniuszu lub talentu swego stali się zaszczytem i ozdobą społeczeństwa. Właśnie w chwili, kiedy sejm frankfurcki rodowód Szlachectwa potępiał, zaczęli członkowie doszukiwali mistrzów z talentem w rodowodzie Sebastjana Baeha, a w mieszczańskich frankfurckich przodkach, dosledzano rycerskich pradziadów Göthemu. I lubo socjaliści postrzegali się,

zaczęli powstawać i na arystokrację talentu, z tem wszystkim chociażby świat cały zamienić w dom jeden podrzutek, nie wypełnia wyższości rodu.

Tego się nie da zaprzeczyć, by się nie przyradzali jedni z usposobieniem chłopskim, drudzy z usposobieniem mieszczańskim; dla czegożby nie można było przyrodzić się z usposobieniem pańskim? Co jeżeli tak jest, tedy ród za rodem wywodzi z siebie jakowąś tamę, która chroni szczepu, że się nie zwodzi, lecz z własnościami swemi porasta. Ta myśl którą też uważne pospółstwo nie jednym przysłowiem utrzymało, utkwiała w teorii rodowego Szlachectwa, przybrała żywotne ciało, urzeczywistniła się. I dla tego rzecz można, że Szlachta jest **tamą** wyrodowi społeczeńskiemu, jak czwarty stan jest **powodzią**, rozlewem społecznej rodziny. Szlachectki stan stęży, czwarty stan rozpręży. Mają obydwie pewne tryby, pewne normy, kształty, prawa, bo co jest, bez prawa się nie obejdzie; ale proletariat z herbarzem, to niedorzeczność, coś tak śmiesznego jak przechwałka żebraków po odpustach, o których mówiliśmy. Lecz na odwet, arystokracja bez rodowodu rzecz czeza i niepojęta; zniknie, zgaśnie, rozplynie się w powódź, jeżeli ją nie przenika wiedza dziejów rodzinnych. Herb jest znamieniem, naoczna cecha, że wiedza rodzinna obyla się w dziejach, że z dziejów urosła, i historyczną się stała; po herbie szczepu się odszukują i znachodzą; herb utrzymuje symboliczny węzeł rodziny, i zastępuje moralnie to, co się u chłopów i u mieszczańską przechowywa obyczajem statecznym. Chłop i mieszczański utrzymują osobistość swego społeczeństwa pojęciem obyczaju rodzinnego; herbów nie mają konieczności i potrzeby herbów nie czują, gdyż u nich wiedza historyczna nie sięga tak dalece, i spola rodzinna nie rozgałęzia się tak szeroko, żeby aż herb stawał się dla niej symbolem rozeznawczym. Otóż z istoty, i w tem znaczeniu jeszcze Szlachta jest **tamą** wyrodu społeczeńskiego, a źródłem czego, jest wiedza dziejów rodzinna.

Przypatrzwszy się bliżej chłopu, okaże się że chłop jest częścią żyjącej historii wieków, posąg wystający z dziejów, że wprowadzi jasnej wiedzy historycznej niema, lecz że nosi z niej w sobie pewne przyswojenia, pewne włomy, układy, nawyknięcia, że go prowadzi pewny instynkt, pewne przeczucie historyczne, ażeby to co z dziejów poszło utrzymać i pielęgnować. Szlachcie co do tego zupełnie jak chłop, jest chodzącą częścią dziejów, z tą różnicą tylko, że ma wiedzę swojego gniazda, i swojego ducha, i wywieść się może, że jest powiernikiem i stróżem historycznego rozwoju plemienia i spóły swojej; z powołania też badać winien historię i dzieje, chłopu zaś nie na tem, co w archiwach i w kronikach. Chłop nie wie, kto mu przodek, ale obyczaj przodka żyje w nim; Szlachciowi zaś mniejsza o obyczaj, za to w przodkach, to jest w dziejach żyje, w herbie, w kronikach się odszukuje. Chłop siedzi w dziejach rodu swego i sam o tem nie wie; Szlachcie z tego względu dostojniejszy, bo wie i przekonany, że jest dziedzic historycznego ducha plemienia całego. Lecz że popęd instynktu zawsze jest wyłączniejszy i naglejszy, dla tego u chłopów obyczaj historyczny twardszym jest, i nie tak płonny jak pojęcie u Szlachci. Pojętność zawsze jest giętka i chwiewna, instynkt zaś szorstki i nieużyty; ztąd też chłop wydatniej uosobnia stan historyczny niż Szlachcie, który wprowadzi zna i wywodzi dzieje swoje, ale nie uwydatnia szczerości dziejów obyczajem historycznym. Herb w nauce o społeczeństwie ma znacznie teoretyczne, a praktyczną zasługę dopiero, gdy tradycję historyczną wiąże z obyczajem przodków.

Dałoby się z tego wiele powiedzieć, pojawiając dobrze, że chłop jest stanem historycznego obyczaju, a Szlachcie historycznej wiedzy, bo niezliczone mają obadwa zetknięcia z sobą, i że w obydwóch spoczywa owa siła, która utrwała, obgradza i powściąga społeczeństwo od schylenia z toru, na przekór mieszczaństwu i stanowi czwartemu, których żywioł to ma w sobie, że popędza, nalega, naciska za obręb ten, gdzie zostają. Mieszczaństwo było bez szkody,

zamknie sklep, zarzuci rzemiosło bez żalu, może tylko czatuje, jakby się z zyskiem pozbyć tego, z czego się utrzymywał; ale Chłop i Szlachciec nie lubią się obracać z posiadłości kawałka swej ziemi, bo jeden i drugi czują, że im niknie posada historyczna, że się z tym kawałkiem ziemi wywłaszczają oraz ze stanu, którego dziejowym powiernikiem byli. Dla tego także prawdziwy Szlachciec i prawdziwy Chłop rozumieją się i snadnie się godzą. Rzecz szczególna! W tradycjach chłopskich o swoich panach nie widać bynajmniej wzajemności, mowa w nich najczęściej o daninach, pańszczyźnie, ciężarach, gwałtach; a przecież u chłopa ani cienia tej zazdrości, tej zawiści do pana ze Szlachty, jaka mieszczańska nęka na widok rodowego pana. To ztąd, bo chłop a pan czują się w dziejowym powinowactwie, wiedzą że dobro ich zawsze spolem idzie w rzeczach tak małych jak wielkich; a nawet pokazywałoby się z dziejów, że zawsze pan radniejszy bywał chłopa niż mieszczańowi. Roztropny pan zawsze wolał popierać małe posiadłości chłopskie, niżli przyknpnem onych swoją włosć zaokrąglać, bo czuł, że ile na tem materalnie w zysku miał, tyle moralnie przybywało mu straty. Mali, udzielnici posiadacze byli i są jego rodzeni sprzymierzeńce, a najemnicy, parobcy, chociaż na jego chlebie, są właściwie proletarze, to jest rodzeni wrogowie Szlachty, a to: iż nie mają osobistości stanu.

W średnich wiekach wolno było wysokiej Szlachcie otaczać zamki swoje fosą i zamykać się mostem zwodzonym. Prawo mostu zwodzonego było prawo wojskowe, prawo polityczne, ale miało także wielkie społeczne znaczenie. W owych czasach wysoka Szlachta zastępowała całe społeczeństwo, a prawo to wyobrażała wolnością odosobniania się. Z odosobniania się powstawała i rosła udzielnosc społeczna i osobistość stanu, a most zwodzony był symbolem tej udzielnosci w społeczeństwie i tej osobistości stanu, którego istotę utrzymywała. W krótkce obok wysokiej Szlachty zaczęła i niższa wrabiać się w takie mosty zwodzone bądź powagą spraw swoich, bądź wkupnem w zamki znakomitych rodzin, do których prawo odosobnienia się było przywiązane, zupełnie jak dziś mieszczaństwo nabywa osobistości udzielną, gdy się wkupuje w dobra z takim przywilejem. Mieszczaństwo w średnich wiekach nabyło osobistości dopiero, gdy się powięzało w cechy, bractwa, korporacje, hanzy, wtedy zaczęło występować w społeczeństwie jako organizm, udzielne ogniwo, ale też zaczęło opasywać się fosą i mosty zwodzone do miasta stawiać. U chłopa mostem zwodzonym jest jego obyczaj, jego mowa, tryb i sposób życia, i póki to zachowuje, stoi osobą, stoi stanem nieprzebitym. Proletarze jeszcze mostu zwodzonego nie znaleźli, i dla tego nie składają ogniwa społecznego, ale żądza się wyrabia u nich, szukają pomostu, a chęć podżęga chciwość, łakomstwo, zazdrość, zawiść, nienawiść i tym podobne zdrożne uczucia.

Dziś zamków warownych niema, nie potrzeba też i mostów zwodzonych. Ale co z rzeczywistości się nroniło, to przytrzymało się w pamięci, a historia dochowała jako w średnich wiekach szlachta przedstawiała uorganizowaną całość, i dopiero na wzór której

rozwickały się składy innych stanów. Co zaś z wiedzy historycznej wypływa, to samo i zakresy powołania stanowi. Szlachta stała się sprężyną zczłonkowania grup społecznych, jej zatem żywotnem powołaniem zostało: uwydatniać, przechowywać i utrzymywać to zczłonkowanie, dla tego właśnie, iż jest powiernikiem wiedzy historycznej. W jej składzie odwzórzyć winien składów dla całego społeczeństwa, nie żeby Szlachta być miała wyobrazicielem lub zastępcą całego społeczeństwa, tego nikt nie mówi, ale że w całości przedstawia formę, jak się wyrobiły stany i złożyły w społeczność. Jest w tem obrząd kapłański, jest powołanie równe powołaniu urzędnika. Urzędnicy nie reprezentują państwa, ale wyobrazają, jaki skład, jaki rneh, jaki obrót spraw panuje w całym państwie, toć i Szlachta nie stoi za całe społeczeństwo, ale wyobrazą stanowe składy w społe całym społeczeństwie. I na tem też polega właściwe znaczenie Izby pierwszej, zastępującej w polityce zasadę zczłonkowania społecznego. Izba pierwsza chroni, że państwo nie schybia z historycznego toru, jakim się społeczność rozwinęła, przestrzega, by szlachta jednostronnie dobra swego nie syciła. Umiarowanie jest u szlachty cnotą kardynalną, boć wiedza zawsze jest ogledną.

Za pojęciem tego powołania, samo przez się wypływa, że arystokracja nie wyraża jakoweś dostojenstwo wyłączone, ale wcale co innego. Osiągnięcie najwyższego dostojenstwa nie robi arystokraty, ani go tworzy rozległość posiadłości, ani nim czyni samo historyczne imię; to wszystko: dostojenstwo, majątek i wiedza spoly familijnej i stanowej uzdatnia tylko i nsposabia do powołania arystokratycznego. Dla tego, gdzie szlachty niema, nikt jej nie robi, a tam gdzie jest, nikt jej nie zagładzi. I sensu też niema, kiedy ktoś szlachcica, za to że się niegodnym swego stanu okazał, za karę przesadza w stan mieszczański abo chłopski. Mieszczaństwo i chłopsstwo mają swoje powołanie równie znaczne, czeigodne, luboć zależne od innych względów i związków; a kto się w dopełnieniu powołania szlacheckiego niegodnym okazał, ten pewnie nie jest przez to godniejszym dopełniać powołania w innym stanie. Powiedział Mahomet: „po śmierci przechodzić musisz do raju po moście wąskim na włos; a jeźliś za życia niemiał odwagi, z kąd jej po śmierci nabierzesz?“ Co Mahomet powiedział, dla nas nie jest artykułem wiary, ale w tem mądrość jest słów jego, że kto Szlachcicem tchórz, ten mieszczańem nie będzie lew; zostanie niedorodek Szlachecki, tak jak wszystko na świecie miewa swoje wrzody i bolączki.

W polityce też stan jeden nad drugi ani wyższy ani niższy, stany wyrażają tu tylko rozmaite formy ogólnego powołania, jakie ma cała społeczność państwa. Dopiero jak zaczęli w ostatnich stuleciach o załości tego i tego stanu rozprawiać, wyluszczać, przymerzać, utworzyli warkocz, który spotworzył godność całego społeczeństwa. Zaniecha tego, kto szczerze pragnie poprawy społeczeństwa, a poprawa na tem, że każdy się przejmie godnością swego stanu i jego powołaniem.

Obrót handlu z Prusami, z Polską, Rosyą i Turcyą w roku adm. 1854, według wykazów po komorach galicyjskich. (Obacz Nr. 10 i 11 Dodatku tygodniowego z r. 1854.)

Wywieziono Wagą na funty, według nowej taryfy celnej	Do Prus		Do Polski		Do Rosyi			Do Turcyi
	z Galicyi	z Krakowa	z Galicyi	z Krakowa	na Brody z Galicyi	na inne komory z Galicyi	z Bukowiny	Multan z Bukowiny
Kakao surowe	—	—	—	—	58,91.00	—	—	54,96.00
Kawa i surogaty	—	—	—	—	2484,15.60	57,43.60	7,49.27	885,90.30
„ palona	—	—	—	—	—	—	—	8,08.86
Korzenie pospolite	—	—	—	—	866,82.40	23,74.94	16.60	456,69.50
„ przednie	—	—	—	—	603,80.84	10,70.85	—	40,96.50
„ najprzedniejsze	—	—	—	—	56,62.12	—	—	6,11.50
Owoce południowe przednie	—	—	—	—	242,40.12	46,44.65	32.20	151,62.10
„ „ średnie	—	—	—	—	56,82.10	42,78.00	—	1,77.50
„ „ pospolite	—	—	—	—	15,49.38	—	—	—
Herbata	—	—	—	—	5628,29.97	—	—	3492,07.54
Cukier rafinowany	—	—	—	—	6681,92.50	36,38.50	143,20.72	9133,89.39
Tytoń w liściach	—	12,71.22	—	—	—	—	—	—
Tabaka	—	—	—	—	59,09.05	—	—	39,43.36
Pszenica, orkisz	—	265,81.00	—	—	—	—	—	—
Ryz czyszczony	—	—	—	—	190,62.12	12,00.00	—	476,01.00
Mąka, mieliwo	—	895,65.00	—	—	—	—	—	—
Rośliny	—	—	1,19.11	8,49.00	260,63.04	7,76.85	14.15	29,81.20
Śledzie	—	—	—	—	1247,59.03	27,48.23	10,35.62	911,81.82

Wywieziono Waga na funty, według nowej taryfy celnej	Do Prus		Do Polski		Do Rosyi			Do Turcyi
	z Galicyi	z Krakowa	z Galicyi	z Krakowa	na Brody z Galicyi	na inne komory z Galicyi	z Bukowiny	Multan z Bukowiny
Skóry surowe	—	6823,04.00	—	—	704,81.45	—	—	104,18.82
Futra	—	858,39.00	—	—	—	—	—	97,38.72
Szczec	3,80.00	2331,54.00	—	—	379,96.55	—	—	—
Pierze	2,39.00	379,97.00	—	—	—	—	—	—
Wosk	—	—	—	—	—	—	—	514,01.05
Sér	—	—	—	267,76.00	256,35.30	11,57.00	11,34.00	118,30.24
Masło, tój, smalec	—	—	—	—	5,98.60	—	—	—
Tran rybi	—	—	—	—	119,52.00	—	—	—
Tłuszcz rozmaity	—	70,10.00	—	—	45,86.00	—	—	—
Oleje	—	—	—	—	31,48.40	—	—	28,62.84
Oliwa w beczkach	—	—	9,10.00	24,65.00	6,60.00	47,99.00	37.00	112,18.96
Piwo w butelkach	—	—	—	—	67,24.00	—	—	10,32.00
„ w beczkach	—	—	—	—	260,64.00	—	—	12,39.00
Wódka, arak, rum	—	—	68.00	4,26.00	1588,95.99	134,39.50	11,18.45	191,00.00
Wódki słodzone	—	—	—	—	6,18.93	—	—	9,34.00
Wino w butelkach	—	—	—	—	167,92.83	—	—	240,03.00
„ w beczkach	—	—	—	8,77.00	319,26.32	49,05.90	15,14.20	—
Konfitury, czekolada	—	—	—	—	97,16.32	—	—	103,46.80
Krusce	—	—	—	—	7,35.18	—	—	—
Materye lekarskie	—	758,17.00	—	—	287,83.62	—	—	90,05.00
Olejki eteryczne	—	—	—	—	14,77.56	—	—	4,16.23
Materye farbiarskie	—	8,47.00	—	—	70,64.00	—	—	—
„ w trzaskach	—	—	—	—	150,24.00	—	—	—
„ kosznila indygo	—	—	—	7,62.00	578,74.43	—	—	51,90.00
Gałki z dębiny (Knoppenn)	—	—	—	—	9,21.00	—	—	—
Rzepak (Reps)	—	—	—	—	78,03.00	—	—	—
Gumy różne	—	—	—	—	9,83.64	—	—	7,77.30
Olej terpentynowy	—	155,91.00	—	—	—	—	—	—
Materye chemiczne, boraks	—	—	—	—	22,06.00	—	—	7,39.80
„ jeleni róg, salmiak	—	—	—	—	10,45.00	—	—	—
„ arsenik	—	—	—	—	11,29.00	—	—	—
„ siarka podprawna arszenikiem	—	—	—	—	26,96.00	—	—	—
„ roztwór ołowiu i cynku	—	—	—	—	18,62.00	—	—	—
Ołów	—	—	—	—	69,94.00	—	—	—
Zelazo, blacha żelazna	—	—	—	—	35,21.80	—	—	10,75.00
Cynk	—	—	—	4731,30.00	—	—	—	—
Płyty cynkowe	—	—	—	—	—	—	—	21,36.00
Krusce pośrednie	—	—	—	—	16,35.15	—	—	—
Krusce inne	—	—	—	—	4,72.00	—	—	—
Bawełna surowa	—	—	—	—	181,09.00	—	—	9,23.80
Wełna surowa	—	6217,31.00	—	—	—	—	—	—
Jedwab surowy	—	—	—	8,54.00	—	—	—	—
Bawełna w niciach bielona	—	—	—	—	415,23.14	21,37.13	79,59.49	221,95.84
„ farbowana	—	—	—	—	684,85.64	24129.60	29,41.12	140,85.12
Przędza lniana	—	—	—	—	115,30.60	—	—	3,80.50
„ w niciach	—	—	—	—	—	—	—	5,78.84
Przędza bawełniana	—	—	—	—	—	—	—	2,44.00
„ farbowana	—	—	—	—	64,45.55	40.60	14,86.30	—
Wyroby bawełniane pospolite	—	5,47.05	—	—	35,54.12	—	—	62,97.72
„ średnie	—	—	—	—	1002,64.74	10,92.02	24,94.95	1476,21.59
„ przednie	—	—	—	—	676,18.00	15,31.00	1,87.30	3640,92.46
„ najprzedniejsze	—	—	—	—	3376,67.00	1,27.78	3,58.86	453,69.17
Wyroby lniane najpospolitsze	—	—	—	—	10,16.10	—	—	11,29.50
„ pospolite	—	—	—	—	15,99.66	—	—	18,36.32
„ średnie	—	—	—	—	72,62.35	—	—	36,03.95
„ przednie	—	—	—	—	56,73.03	5,00.40	2,54.44	36,66.08
„ najprzedniejsze	—	—	—	—	228,71.32	—	—	20,77.24
Wyroby wełniane najpospolitsze	—	—	—	—	34,57.90	—	—	21,48.78
„ pospolite	—	79,32.48	—	—	60,39.58	—	—	87,13.24
„ średnie	—	—	—	—	299,63.84	8,54.66	5,02.73	621,68.97
„ przednie	—	—	—	—	340,88.57	—	—	1021,30.50
„ najprzedniejsze	—	—	—	—	932,66.52	—	—	419,73.34
Wyroby jedwabne przednie	—	—	—	—	800,55.87	5,20.42	7,81.36	285,87.19
„ pospolite	—	—	—	—	29,87.16	—	—	28,62.22
Ceraty	—	—	—	—	—	—	—	8,32.44
Snukie i stroje pospolite	—	—	—	—	62,96.6	52.40	42,44.41	74,52.82
„ średnie	—	—	—	—	63,10.88	—	—	102,56.82
„ przednie	—	—	—	—	56,61.78	3,58.30	39,38.46	117,78.81
„ najprzedniejsze	—	—	—	—	137,81.82	33.80	3,38.58	91,52.12
Wyroby ze szczeci pospolitej	—	—	—	—	—	—	—	6,09.23
„ przednie	—	—	—	—	1,13.98	—	—	6,46.48
Wyroby koszykarskie pospolite	—	—	—	—	1,79.02	—	—	—
„ średnie	—	—	—	2,66.00	—	—	—	—
„ najprzedniejsza	—	—	—	—	3,47.55	—	—	—
Papier pospolity	—	—	—	—	4,01.40	—	—	18,73.54
„ przedni	—	—	—	—	34,06.63	—	—	19,92.46
„ średni	—	—	—	—	10,71.02	—	—	21,03.34
„ najprzedniejszy	—	—	—	—	34,74.23	—	—	21,82.58
Obicia papierowe	—	—	—	—	—	—	—	9,91.50
Wyroby z papieru	—	—	—	—	17,55.72	—	—	15,87.31
„ przednie	—	—	—	—	3,04.05	—	—	2,41.16
Wyroby kusiarskie surowe	—	5,03.00	—	—	19,88.28	—	—	14,55.90
„ gotowe	—	—	—	—	2,96.68	—	—	6,90.76

Wywieziono Waga na funty, według nowej taryfy celnej	Do Prus		Do Polski		Do Rosyi			Do Turcyi
	z Galicyi	z Krakowa	z Galicyi	z Krakowa	na Brody z Galicyi	na inne komory z Galicyi	z Bukowiny	Multan z Bukowiny
Skóry proste	—	—	—	—	23,68.08	—	—	754,36.48
„ przednie	—	—	—	—	3,09.97	—	—	63,02.54
Wyroby ze skóry i gumy	—	—	—	—	25,35.14	3,51.00	10,40.30	71,06.99
„ średnie	—	—	—	—	51,76.13	—	—	23,24.63
„ przednie	—	—	—	—	145,60.53	—	—	151,80.14
Rękawiczki	—	—	—	—	19,85.67	—	—	56.33
Róg wielorybi	—	—	—	—	76,00.70	—	—	20,80.90
Wyroby kościane	—	—	—	—	69,41.61	63.45	4,47.00	36,04.57
Wyroby drewniane pospolite	—	—	—	—	20,93.10	—	—	—
„ średnie	—	—	—	—	—	—	—	78,33.36
„ przednie	—	—	—	—	339,95.26	—	—	48,23.07
„ najprzedniejsze	—	—	—	—	91,43.06	—	—	17,46.83
Wyroby szklane pospolite	—	—	—	—	3,24.04	—	—	20,20.75
„ średnie	—	—	—	—	254,68.18	—	—	16,07.20
„ przednie	—	—	—	—	177,57.89	—	—	68,03.93
Zwierciadła	—	—	—	—	—	—	—	12,57.00
Wyroby kamienne przednie	—	—	—	—	34,46.50	—	—	—
„ średnie	—	—	—	—	26,52.51	—	—	—
Wyroby gliniane średnie	—	—	—	—	12,61.88	—	—	—
„ przednie	—	—	—	—	12,36.10	—	—	11,31.04
„ najprzedniejsze	—	—	—	—	27,81.17	—	—	21,55.41
Wyroby żelazne najpospolitsze	—	—	—	—	—	—	—	57,77.50
„ pospolite	—	—	—	—	88,50.95	—	—	87,15.97
„ przednie	—	—	—	—	175,65.70	111,45.50	69.85	170,77.76
„ średnie	—	—	—	—	10,27.15	—	—	6,79.90
„ najprzedniejsze	—	—	—	—	30,37.21	—	—	13,12.36
Wyroby dziergane	—	—	—	—	—	—	—	5,52.78
Wyroby kruscowe pospolite	—	—	—	—	9,47.48	—	—	26,49.93
„ przednie	—	—	—	—	13,21.65	—	—	31,49.88
„ najprzedniejsze	—	—	—	—	17,32.09	—	—	17,06.71
„ bliżej nieoznaczone	—	—	—	—	28,01.80	—	—	27,76.41
Wyroby cynkowe	—	—	—	—	15,32.72	—	—	7,56.14
Narzędzia chirurgiczne i fizykalne	—	—	—	—	49,20.84	10,97.00	—	11,28.46
Maszyny żelazne	—	—	211,92.00	583,72.00	4607,39.38	—	—	2,11.65
„ bliżej nieoznaczone	—	—	—	—	164,05.68	—	—	—
Drobny towar najprzedniejszy	—	—	—	—	158,67.20	1,65.76	7.40	30,45.00
„ „ przedni	—	—	—	—	55,08.13	47.35	2,57.08	87,91.70
„ „ pospolite	—	—	—	—	74,23.87	72.40	4,03.15	9,05.29
Wyroby złote	—	—	—	—	2,23.21	—	—	1,33.17
Wyroby srebrne	—	—	—	—	1,60.18	—	—	3,58.70
Bizuterye	—	—	—	—	5,41.99	—	—	—
Preparata chemiczne, lekarstwa	—	—	—	—	2,22.39	—	—	14,12.23
„ gotowe przednie	—	—	—	—	14,18.66	—	—	9,57.18
„ bliżej nieoznaczone	—	—	—	8,83.00	166,73.30	—	—	—
Ołówki	—	—	—	—	20,39.00	—	—	—
Mydło proste	—	—	—	—	—	—	—	20,39.35
„ pachniące	—	—	—	—	83,65.94	2,14.00	10,22.80	48,30.72
Pachnidła	—	—	—	—	120,92.40	—	—	220,62.96
Kapsle	—	—	—	—	—	—	—	3,36.00
Książki, mapy, muzykalnia	—	21,31.05	—	—	111,88.81	—	—	78,20.37
Obrazki	—	—	—	—	12,16.72	—	—	4,26.71
Malowidła	—	—	—	—	7,58.95	—	—	2,77.84
Kości	—	—	—	—	5,06.00	—	—	—
Wyroby składane pospolite	—	—	—	—	9,05.51	—	—	57,77.38
„ „ średnie	—	—	—	—	26,80.73	—	—	45,45.79
„ „ przednie	—	—	—	—	48,20.73	—	—	129,80.16

Cukiernie galicyjskie.

Wykaz spotrzebowanej ilości buraków.

(Obacz Nr. 6, 10, 18 i 26 Dodat. tyg.)

W maju 1855. Żadna z krajowych cukierni w ciągu tego miesiąca nie była w obiegu.

W czerwcu 1855. Jedna tylko Tłumacka Cukiernia zaj-

mowała się wyrobem cukru i spotrzebowwała 8060 cetnarów buraków suszonych; co w porównaniu z czerwcową produkcją roku zeszłego, jest mniej o 742 cetnarów.

Sposób oznaczenia, jaki procent masła znajduje się w danem mleku.

Paryzka akademja nauk przed niedawnym czasem podała nadzwyczaj łatwy sposób ocenienia wartości mleka, czyli dojścia, ile w niem się znajduje masła.

Sposób ten polega na dobrze znanym fakcie, że gdy do mleka wlejemy taką samą objętość eteru i dobrze zamieszamy, to tenże rozpuści jak najdokładniej masło w niem się znajdujące, gdy po tem do tej mieszanki wlejemy wysoku (taką samą objętość co eteru), to masło wyjdzie z rozpuszczenia i na wierzchu w postaci tłustości podobnej do oliwy wypłynie. Aby więc dojść licznie ilości masła w mleku postępuj się w sposób następujący:

Naczynie cylindrowe, czyli po prostu grubą rurę szklaną, dzieli się na trzy części równe, a oprócz tego na pewną liczbę np. na 100 lub 50 i t.p. części mających służyć za skalę do oznaczenia procentu masła w mleku zawartego. Napełnia się je w trzeciej czę-

ści mlekiem, następnie dolewa drugie tyle eteru, doskonale miesza, a nareszcie ostatnią trzecią część wypełnia się alkoholem mocnym na 86 — 90%. Po doskonałym zmieszaniu, pozostawia się wszystko w spokojności, w temperaturze około 45° ciepła. Powoli tłustość koloru żółtego występuje w drobnych kuleczkach i warstwa jej coraz grubieje. Po pewnym przeciągu czasu, gdy już całe masło w postaci płynnej na wierzchu się wydobyło, spojrzawszy na podziałkę, z łatwością oznaczyć można, jaki procent masła w mleku się znajdował. — Ciecz pod spodem się znajdująca jest prawie przejrzysta.

Całe to doświadczenie trwa najdłużej 12 — 15 minut i jest tak proste, że je każdy z łatwością wykonać potrafi.

Sposób tu podany dochodzenia ilości masła w mleku czyli wyrażając się praktycznie: dochodzenia dobroci i wartości mleka, może mieć wielką wartość dla gospodarzy postępowych, którzy potrafią sobie oznaczyć: jaki wpływ pewna dana pasza wywiera na dobroć mleka i z jakiej maximum masła wyprodukować można.